

Katarzyna Wodniak
Katedra Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Żnińska „Moja Przyjaciółka” (1934–1939) w kręgu zainteresowań badaczy

„Moja Przyjaciółka”

10 b.m. wyjdzie z druku 1-szy numer dwutygodnika kobiecego p.t. »Moja Przyjaciółka«, omawiający szeroko ważne sprawy kobiece. Na treść każdego numeru składać się będą modele strojów, przepisy gospodarstwa domowego, sport, kosmetyka, higiena i zdrowie, humor itd. Pozatem dużo ciekawych i pięknych ilustracyj oraz nowelki i powieści¹.

Abstrakt: W artykule zawarto przegląd literatury dotyczącej żnińskiego dwutygodnika „Moja Przyjaciółka” – wysokonakładowego pisma o zasięgu ogólnokrajowym, ukazującego się w prowincjonalnym ośrodku wydawniczym na Pałukach pod szyldem Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego. Uwzględniono w nim głównie opracowania naukowe oraz nieliczne refleksje o charakterze publicystycznym, poczynając od nieprzychylnych dla pisma uwag przedwojennej badaczki historii kobiet Łucji Charewiczowej, zamieszczonych w „Dzienniku Polskim” z 1936 r.

Słowa kluczowe: „Moja Przyjaciółka”, prasa kobieca, Żnin

Krótko o dwutygodniku

„Moja Przyjaciółka. Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety” – prasowy hit czytelniczy o ogólnokrajowym zasięgu, ukazywał się w prowincjonalnym miasteczku na Pałukach pod szyldem Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego. O samej

¹ „Pałuczanie” 1934, nr 1 (4 I), s. 3. Zachowano pisownię oryginalną.

firmie pisze się najczęściej w kontekście jej zawrotnego rozwoju w dobie kryzysu gospodarczego z niewielkiej drukarni z ośmioosobową obsadą w potentata na krajowym rynku prasy z liczbą personelu dobiegającą do 300, podkreślając wybitne zdolności organizacyjne i rozmach działań młodego właściciela przedsiębiorstwa. W ślad za tym idą imponujące dane nakładowe o 553 tys. egzemplarzach łącznej edycji jednorazowej, osiąganey u progu wojny przez siedem publikowanych tu tytułów, z czego 250 tys. to masowe pismo kobiece².

Periodyk ten, od 1935 r. redagowany przez żonę wydawcy Annę, przyjął formułę uniwersalnego przewodnika dla kobiet „wszystkich warstw i wszystkich zapatrywań”³, starającego się ujmować ich sprawy w możliwie szerokim kontekście. W 16 (później 24) kolumnowych numerach wyróżniały się wyraźnie dwie części: otwierająca każdy zeszyt, skromniejsza objętościowo, o charakterze ilustrowanego magazynu informacyjnego z odcinkiem powieści, nowelą, poezją, z czasem wzbogacona o publicystykę społeczną oraz przesadzające o obliczu pisma fachowe poradnictwo praktyczne, usprawniające codzienne obowiązki kobiet – mieszkanek miast i wsi ze wszystkich grup społecznych. Z ponad dwudziestu działów, jakich dopracowała się „Moja Przyjaciółka”, czysto poradniczy profil miały: „Dziecko”, „Ogródek”, „Wieś”, „Moda”, „Sport i wychowanie fizyczne”, „Kosmetyka”, „Higiena i zdrowie”, „To i owo dla panów”, „Co wypada a co nie”, „Roboty ręczne”, „Wnętrze”, „Dobra gospodyni”, „My kobiety – między sobą”. Już sam ich przegląd świadczy o trafnym rozpoznaniu potrzeb i zainteresowań czytelniczek, lecz niebywałe powodzenie zawdzięcza periodyk ze Żnina w równym, jeśli nie większym stopniu konwencji stylistyczno-językowej, w jakiej był redagowany. Przystępność, prostota, serdeczny i kameralny ton, dążność do nawiązania więzi z czytelniczkami widoczne są już od numeru inauguracyjnego „Moją Przyjaciółkę”. To wszystko, jak i nowoczesny marketing oraz sposoby dystrybucji zapewniły jej niebywały sukces rynkowy.

Może dziwić, że tytuł tego pokroju długo nie miał dobrych notowań w naukowym piśmiennictwie przedmiotu. Zwalczany jako element walki konkurencyjnej w okresie przedwojennym, w dobie PRL-u nie stał się pupilkiem hołubiącej jego następczynię nowej władzy z racji złego „pochodzenia społecznego”, deklarowanego przywiązania do wartości katolickich i narodowych, antykomunizmu oraz prorządowej orientacji, co zresztą cechowało wszystkie tytuły koncernu. Obserwując ożywienie zainteresowania pismem w ostatnim czasie, warto przypomnieć, jak kształtowało się ono w ciągu 80 lat, jakie upłynęły od jego założenia.

² Dane te powtarzają się praktycznie w większości opracowań tematu. Z najnowszych zob.: J. Jelinek, *Krzyccy: żniński koncern prasowy 1920–1950*, Żnin 2007, s. 7.

³ Ze wstępu do pierwszego numeru dwutygodnika. Zob. Redakcja, *My – kobiety – między sobą. Z serca do serca – między nami...*, „Moja Przyjaciółka” 1934, nr 1, s. 2.

Okres przedwojenny

Już w początkach 1936 r. o „Mojej Przyjaciółce” wypowiedziała się na łamach „Dziennika Polskiego” lwowska historyczka Łucja Charewiczowa⁴, prekursorka badań nad przeszłością kobiet polskich, w artykule *Polskie czasopiśmiennictwo kobiece*⁵. Po ukazaniu rysu historycznego, typologii, geografii wydawniczej polskiej prasy kobiecej, skupiła się na analizie treści współczesnych sobie tytułów, potraktowanych w większości z dużą dozą krytyki z uwagi na płytkość treści, marginalne znaczenie i nikły oddźwięk społeczny nawet wśród samych kobiet. Nie inaczej ustosunkowała się do omawianego dwutygodnika, kiedy pisała: „Wydawana zaś w Żninie »Moja Przyjaciółka« jest wzorowana, a poniekąd i odbijana z drugorzędnych kobiecych czasopism niemieckich, odznacza się niewybredną szatą typograficzną, lecz jałową swą treścią karmi aż 24 500 czytelniczek, taką przynajmniej podaje oficjalnie liczbę nakładu”⁶.

Podobną opinię o żnińskim periodyku przynosi pierwsza monografia, a właściwie rozbudowane zestawienie bibliograficzne polskiej prasy kobiecej z 1938 r. w opracowaniu Zofii Zaleskiej: *Czasopisma kobiece w Polsce*⁷. Dzieli ona dwudziestowieczne tytuły kobiece na pisma o charakterze bardziej ogólnym oraz wydawnictwa treści specjalnej. Wśród tych ostatnich wyróżnia „pisma obejmujące życie domowe”, zestawiając „Moją Przyjaciółkę” z takimi (wyłącznie warszawskimi) tytułami, jak: „Mój Dom” (dodatek do „Kobiety Współczesnej”) (1927–1934), „Organizacja Gospodarstwa Domowego” (1927–1932) kontynuowany jako „Pani Domu” (1932–1939), „Kobieta w Świecie i w Domu” (1925–1939), „Praktyczna Pani – Dobra Obywatelka” (1935–1939) w podrozdziale *Gospodarstwo domowe* będącym częścią większej całości: *Mody – Roboty ręczne – Gospodarstwo domowe – Pielęgnowanie zdrowia*. Skonfrontowanemu z pismami stołecznymi periodykowi wielkopolskiemu nie wystawiła jednak autorka pochlebnej cenzurki, stwierdzając, że: „Wzorowane na niemieckich »magazynach«, wydawnictwo to osiągnęło – według oficjalnych cyfr – dużą liczbę 16 000 czytelniczek, mimo niewybrednej szaty typograficznej i początkowo dość jałowej treści, niejednokrotnie po prostu tłumaczonej żywcem z pism niemieckich”⁸. Z przywołanych wyżej tytułów „Pani Domu” była organem prasowym Związku Pań Domu oraz Instytutu Gospodarstwa Domowego poświęconym racjonalnej organizacji prac domowych w oparciu o podstawy naukowe, pozostałe zaś (wyjąwszy dodatek do „Kobiety Współczesnej”) to tytuły

4 Docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, kustosz Muzeum Historycznego m. Lwowa, autorka pracy: *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Lwów 1938.

5 Ł. Charewiczowa, *Polskie czasopiśmiennictwo kobiece*, „Dziennik Polski” 2, 1936, nr 89 (dodatek niedzielny „Krytyka i Życie”, nr 13, s. II–IV).

6 Tamże, s. III.

7 Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: materiały do historii czasopism: 1818–1937*, Warszawa 1938.

8 Tamże, s. 208.

uzupełniające „Bluszczu”, które wychodziły w tym samym Towarzystwie Wydawniczym. Upodabniająca się do „Mojej Przyjaciółki” treścią, układem i popularnym poziomem⁹ „Praktyczna Pani – Dobra Obywatelka”, została wręcz pomysłana jako odpowiedź stołecznego koncernu na dwutygodnik ze Żnina: „W r. 1935 do konkurencji z nim wystąpił »Bluszcz«, tworząc pismo na podobnym poziomie pt. »Praktyczna Pani i Dobra Obywatelka« – w skromnej co prawda szacie, ale ze starannie redagowaną treścią”¹⁰. Należy dodać, że autorka tych słów – warszawska dziennikarka i publicystka, działaczka Narodowej Organizacji Kobiet, przy tym redaktorka wielu pism kobiecych¹¹, sama zaliczała się do grona wieloletnich współpracowniczek „Bluszczu” i regularnie publikowała na jego łamach¹².

W obydwu opracowaniach „Moja Przyjaciółka” inkryminowana jest o zależność od wzorów niemieckich oraz – co ciekawe – wysoki nakład. O ile trudno odnieść się do pierwszego zarzutu z uwagi na brak nawet nie miarodajnych, ale jakichkolwiek danych porównawczych, w drugiej kwestii żaden z wymienionych wyżej poradników z dziedziny gospodarstwa domowego nie stanowił dla żnińskiego periodyku realnego zagrożenia. Co więcej – tytułu cechującego się podobną dynamiką nakładową nie znajdziemy także w segmencie wszystkich pism kobiecych. W świetle *Katalogu Prasowego PARA* za 1936 r. nakład „Mojej Przyjaciółki” osiągnął 24,5 tys. egzemplarzy, przy 17 tys. „Kobiety w Świecie i w Domu”; do tytułów o zbliżonej cyrkulacji należały w stolicy miesięcznik „Przegląd Mody” Gustawa Lyona i „Tygodnik Kobiety” Janiny Kuligowskiej (odpowiednio 23 i 25 tys. egz.); w regionie – miesięcznik „Gazeta dla Kobiet” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z Poznania (16,5 tys. egz.)¹³. W latach 1938–1939 nakład „Mojej Przyjaciółki” wzrósł do 103 tys. egz., dystansując konkurentki z „grupy pościgowej” Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz”: „Praktyczną Panią – Dobrą Obywatelkę” (24 tys.), „Kobietę w Świecie i w Domu” (15 tys.)¹⁴, by u progu wojny osiągnąć aż 250 tys. egz.

W Polsce Ludowej

W czasach PRL-u uwagę badaczy i publicystów bardziej przykuwał sztandarowy tytuł kobiecy zaangażowany w realizację programu budownictwa socjalistycznego wytyczonego przez partię¹⁵ – tygodnik „Przyjaciółka”, traktowany

9 Tamże, s. 211.

10 Tamże, s. 208.

11 CB, *Zaleska z Borakowskich Zofia*, [hasło], [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, t. 2, s. 483.

12 J. Chwastyk-Kowalczyk, „Bluszcz” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, Kielce 2003, s. 39.

13 „Praktyczna Pani – Dobra Obywatelka” i „Pani Domu” – brak danych. Zob. *Katalog Prasowy PARA* 10, 1936, s. 55–57.

14 „Pani Domu” – nadal brak danych. Zob. tamże, 11, 1938–1939, s. 66–69.

15 A. Wysznacka, *Przy okrągłym stole – prasa kobieca*, „Przyjaciółka” 1973, nr 29, s. 8–9.

pod każdym względem jako fenomen tamtych lat. On sam odcinał się od swoich kapitalistycznych korzeni, jak np. w jubileuszowym tysięcznym numerze pisma z 1967 r., w którym wyrażająca stanowisko redakcji Jadwiga Stępieniowa w przekrojowym artykule dotyczącym historii prasy kobiecej: „Chcę wiedzieć... Od kiedy wychodzą w Polsce czasopisma kobiece? Czy nasza „Przyjaciółka” miała wiele poprzedniczek?”¹⁶ jej protoplastce poświęciła zaledwie dwa zdania końcowego akapitu tekstu: „Pismem zbliżonym pod względem tytułu do naszego tygodnika była »Moja Przyjaciółka«, wychodząca w Żninie, w Wielkopolsce. Ale nie miała większego zasięgu, była raczej pismem o charakterze lokalnym, regionalnym”¹⁷. Co do dziejów prasy kobiecej, te potraktowane zostały tendencyjnie i wybiórczo, aczkolwiek w sposób nieodbiegający od przyjętej wówczas optyki, to jest w powiązaniu z postępowym ruchem kobiecym. Tak więc podniesiona została rola pism broniących interesów kobiet pracujących, włączających się w nurt problemów społecznych, bojowych, o zdecydowanym obliczu politycznym (z tytułów międzywojnia: miesięcznik PPS „Głos Kobiet”, nielegalny organ KPP „Robotnica”), zaś dwutygodnik ze Żnina znalazł się na marginesie wyszczególnionych grup rodzajowych kobiecych czasopism II Rzeczypospolitej. Dopiero z nastaniem lat 80. XX wieku Alina Słomkowska w szkicach historycznych z dziejów prasy Polski Ludowej wywodzi rodowód czołowego tygodnika kobiecego tego okresu ze żnińskiej „Mojej Przyjaciółki”¹⁸.

Najlepszymi znawcami i kronikarzami pałuckiej oficyny wydawniczej w czasach Polski Ludowej okazali się przedstawiciele dawnej konkurencji firmy Krzyckich, reprezentujący przedwojenne środowisko dziennikarskie regionu – Feliks Fikus i Andrzej Kłyszkiński. Obaj, oddelegowani w swoim czasie do Żnina przez zwierzchników, których zaniepokojenie budził wzrastający w pobliskim „małym mieście” niezwykle ekspansywny „pałucki IKC”, po kilkudziesięciu latach poświęcili mu artykuły zawierające reminiscencje z tych wizyt, pisane już z perspektywy emerytowanych historyków prasy i drukarstwa, wciąż pełne nieukrywanego podziwu dla śmiałych projektów wydawniczych i biznesowych Alfreda Krzyckiego.

Pierwszy z autorów, Feliks Fikus – organizator prasy, wydawca, dziennikarz, przed wojną nadzorujący tytuły prasowe Spółki Akcyjnej „Drukarnia Polska” w Poznaniu, która zdominowała rynek prasowy Wielkopolski i Pomorza, po jej zakończeniu jeden z dyrektorów Instytutu Prasy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” współodpowiedzialny za „odtworzenie” w 1948 r. kobiecego

16 J. Stępieniowa, *Chcę wiedzieć... Od kiedy wychodzą w Polsce czasopisma kobiece? Czy nasza „Przyjaciółka” miała wiele poprzedniczek?*, tamże 1967, nr 21, s. 8.

17 Tamże.

18 A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, s. 220–221; tejże, *Kontynuacje prasowe w czterdziestoleciu Polski Ludowej*, „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, t. 11, pod red. tejże, Warszawa 1987, s. 106–107.

dwutygodnika ze Żnina w postaci masowego tygodnika „Przyjaciółka”¹⁹ – z „Moją Przyjaciółką” zetknął się, jak zaznaczono, podczas „wizji lokalnej” przeprowadzonej w siedzibie oficyny, gdzie miał przyjrzeć się „owemu groźnemu Alfredowi Ksyckiemu”. Do kolejnej jego wizyty w Żninie, tym razem już w celach naukowych, doszło w 1977 r., co zaowocowało tekstem *Wielkie wydawnictwo prasowe w małym mieście*, ogłoszonym w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej” w 1979 r.²⁰ Przedstawia on dzieje drukarni i wydawnictwa oraz wszystkich tytułów prasowych, jakie tu wychodziły, samej „Mojej Przyjaciółce” poświęcając kilka stron 15-stronicowego artykułu w aspektach: genezy i profilu periodyku, przeglądu jego działów i rubryk, składu zespołu redakcyjnego, działań marketingowych obliczonych na pozyskanie prenumeratorek, kanałów dystrybucji, wreszcie danych nakładowych. W pracy wykorzystane zostały unikalne materiały archiwalne, m.in. maszynopisy dokumentujące dzieje prasy żnińskiej ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej (dalej MiPBP) w Żninie oraz rozmowy z byłymi pracownikami Zakładów Wydawniczych A. Krzyckiego. Właściwie nie ma poważniejszych opracowań tematu, w których nie powoływano by się na ten tekst, jak uczynili to choćby Andrzej Notkowski pozostający pod wrażeniem *Zawrotnej kariery prowincjonalnego młodzieńca* i jego największego szlagieru dziennikarskiego – „Mojej Przyjaciółki”, której poświęca dobre półtorej strony w kontekście zawartości, sposobu redagowania i przyczyn poczytności²¹, czy też, dużo później, Jadwiga Jelinek, kierownik Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Żninie w cennej publikacji jubileuszowej: *Krzyccy. Żniński koncern prasowy 1920–1950*²², wydanej z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej tej rodzinie staraniem Żnińskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Mniej o samej „Mojej Przyjaciółce”, więcej o procesie powstawania i rozwoju *Koncernu prasowego w małym mieście*²³ pisał na łamach „Prasy Polskiej” w 1987 r. kolejny „wizytator” żnińskiej oficyny wydawniczej (w 1938 r., tym razem z ramienia „Kuriera Bydgoskiego”) Andrzej Kłyszynski, wówczas zastępca redaktora naczel-

19 Fikus Feliks, [hasło], [w:] E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 146–147.

20 F. Fikus, *Wielkie wydawnictwo prasowe w małym mieście*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 18, 1979, nr 1, s. 79–93.

21 A. Notkowski, *Zawrotna kariera prowincjonalnego młodzieńca (Alfred Ksycki)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 31, 1992, nr 3–4, s. 67–75. Podstawą artykułu, poza cytowaną pracą F. Fikusa, był nekrolog Alfreda Krzyckiego autorstwa Józefa Podgórecznego z „Wiadomości Graficznych” 1970, nr 8, s. 16 (rubryka „Z żałobnej karty”).

22 Zawiera ona sylwetki Leona, Alfreda i Anny Ksyckich (Krzyckich), dzieje wydawnictwa, charakterystykę poszczególnych tytułów, w drugiej części *Wspomnienia rodziny Krzyckich*. Zob. J. Jelinek, dz. cyt.

23 A. Kłyszynski, *Koncern prasowy w małym mieście*, „Prasa Polska” 1987, nr 6, s. 42–46. Tekst jest nieznacznie przeredagowaną wersją cyklu pięciu artykułów poświęconych wydawnictwu Krzyckich opublikowanych rok wcześniej w bydgoskim „Ilustrowanym Kurierze Polskim” (dalej „IKP”). Por. A. Kłyszynski, *Żniński koncern*, „IKP” 1986, nr 6, s. 3; tenże, *Błyskawiczna kariera żnińskiego wydawcy* (1), tamże nr 29, s. 3; tenże, *Błyskawiczna kariera żnińskiego wydawcy* (2), tamże nr 30, s. 3; tenże, *Nie święci lepią garnki* (3), tamże nr 36, s. 3; tenże, *Od drukarni do muzeum*, tamże nr 136, s. 3.

nego tego dziennika²⁴. I on sięgnął do opracowania F. Fikusa, wykorzystując jego fragment dotyczący okoliczności powstania dzisiejszego, także już dwutygodnika, „Przyjaciółka” na bazie omawianego periodyku żnińskiego.

Prawie dwie strony zarezerwował dla niego Andrzej Paczkowski w trzecim tomie *Historii prasy polskiej*²⁵ z 1980 r., zaliczając „Moją Przyjaciółkę” do czasopism masowych. Opisał jej stronę graficzną i zawartość oraz ich przemiany, skład zespołu redakcyjnego, profil i charakter, ponadto zestawiał ze stołecznymi magazynami ilustrowanymi dla kobiet. Na ich tle wybijały się pragmatyzm i praktycyzm życiowy wielkopolskiego dwutygodnika, leżące u podstaw jego sukcesu wydawniczego. Autor pisze: „»Moja Przyjaciółka« była przede wszystkim poradnikiem, pomocnicą dla każdej matki i żony, na których barkach spoczywała odpowiedzialność za prowadzenie gospodarstwa domowego »dobrze i tanio«”. Z tego też powodu nie siliła się na epatowanie nazwiskami wziętych literatek czy publicystek w rolach współpracowniczek, a z rzetelności i użyteczności zamieszczanych porad, przepisów i wskazówek, które umożliwiały wykonanie wielu rzeczy we własnym zakresie, uczyniła wręcz swój priorytet. Uwagi A. Paczkowskiego o „Mojej Przyjaciółce” zostały wykorzystane w innych opracowaniach traktujących o prasie kobiecej międzywojnia i nie tylko; powtarza je np. Halina Danczowska w *Przeglądzie ważniejszych pism kobiecych XIX i XX wieku* na łamach „Bibliotekarza Lubelskiego”²⁶.

Wkrótce potem żniński periodyk kobiecy został wyróżniony we wstępie do monografii Andrzeja Notkowskiego *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*²⁷ wśród kilku wyjątkowych w skali kraju przypadków funkcjonowania na prowincji pism o ponadregionalnym zasięgu czytelnicznym, jak „Gazeta Grudziądzka”, „Ateneum Kapłańskie” czy „Rycerz Niepokalanej”. Z kolei w rozdziale poświęconym oddziaływaniu społecznemu prasy prowincjonalnej, „Moja Przyjaciółka” wymieniana jest wśród czasopism najpopularniejszych „wśród masy ludności małomiasteczkowej i wiejskiej” obok „Rycerza Niepokalanej”, „Przewodnika Katolickiego”, „Gazety Świątecznej” i popołudniówki „IKC” „Tempo Dnia”, kierowanych do czytelników o niższym poziomie oświatowym²⁸.

24 Kłyszynski Andrzej, [hasło], [w:] *Słownik dziennikarzy polskich 1661–1945*, pod red. W. Zuchniewicza, „Prasa Polska” 1984, nr 12, s. CLXXVII (Suplement); Kłyszynski Andrzej, [hasło], [w:] J. Długosz, *Słownik dziennikarzy regionu kujawsko-pomorskiego*, Bydgoszcz 1988, s. 62–63.

25 A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 250–251.

26 H. Danczowska, *Przegląd ważniejszych pism kobiecych XIX i XX wieku*, „Bibliotekarz Lubelski” 1997, s. 49.

27 A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Warszawa–Łódź 1982, s. 13.

28 Tamże, s. 260–261.

Po 1989 roku

Rok 1997 przyniósł najbardziej wszechstronne do tej pory opracowanie dotyczące omawianego periodyku, uważane za jego monografię. Mowa tu o pracy Joanny Grabowskiej: *„Moja Przyjaciółka. Ilustrowany dwutygodnik kobiecy” 1934–1939*, wydanej staraniem Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie. Znaleźć w niej można i rys historyczny polskiego czasopiśmiennictwa kobiecego, i dzieje koncernu wydawniczego Krzyckich z historią społeczno-gospodarczą Żnina w tle, i ogólną charakterystykę „Mojej Przyjaciółki”, od której autorka przechodzi do szczegółowej analizy jej funkcji poradniczo-instruktorskich, obejmujących całokształt spraw kobiecych, osobny rozdział poświęca tekstom literackim zamieszczanym na łamach pisma. Walory pracy podnosi wykaz literatury przedmiotu, zawierający – mimo mankamentów – kilka pozycji spotykanych po raz pierwszy oraz niewystępujące gdzie indziej ilustracje. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że studium J. Grabowskiej, bazujące jeszcze na papierowym wydaniu dwutygodnika, wskutek znacznego zdekompletowania materiałów z lat 1934–1936, powstało w wyniku dokładnego przestudiowania przez autorkę trzech ostatnich roczników „Mojej Przyjaciółki”, które zachowały się w całości, o czym sama uprzedza we wstępie. Także w wykazie źródeł ogranicza się wyłącznie do zakresu lat 1937–1939²⁹. Z tego powodu jest ono nie do przecenienia, jeśli chodzi o „dojrzałe” lata pisma, kiedy ukształtowała się już jego formuła wydawnicza, nie pozwala jednak odtworzyć jej przemian w czasie. To samo można powiedzieć o zespole redakcyjnym, autorach i współpracownikach periodyku, którzy nie tworzyli stałego składu osobowego i rekrutowali się nie tylko z lokalnego środowiska dziennikarskiego.

W nieco późniejszej monografii Kamilli Łozowskiej-Marcinkowskiej *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*³⁰ z 2010 r. „Moja Przyjaciółka” znalazła się w grupie 50 tytułów³¹, wyselekcjonowanych jako materiał źródłowy służący zobrazowaniu zagadnień społeczno-politycznych, społeczno-gospodarczych, kultury, edukacji, kształtowania wizerunku zewnętrznego, dbałości o zdrowie przewijających się w tym typie wydawnictw. Świadczą o tym dość liczne odwołania do artykułów zamieszczanych na jej łamach głównie z dziedziny poradnictwa praktycznego, w mniejszym zakresie pracy zawodowej kobiet, incydentalnie w związku z kulturą literacką i muzyczną, w 1939 r. w kontekście propagowania idei obronności państwa poprzez przygotowanie kobiet do obrony kraju i prowadzenia gospodarstwa domowego podczas wojny. „Moja Przyjaciółka” nie została już jednak uwzględniona w żadnej z czterech części rozdziału wprowadzającego

29 J. Grabowska, *„Moja Przyjaciółka. Ilustrowany dwutygodnik kobiecy” 1934–1939*, Żnin 1997, s. 3, 75.

30 K. Łozowska-Marcinkowska, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2010.

31 Miały być one samoistne wydawniczo, liczyć co najmniej 6 stron i ukazywać się nie krócej niż dwa lata. Zob. tamże, s. 6.

Prasa kobieca na tle czasopiśmiennictwa II Rzeczypospolitej, poświęconemu omówieniu poszczególnych gatunków prasowych międzywojnia i skojarzonych z nimi adekwatnych rodzajów czasopiśmiennictwa kobiecego, a więc, jak ujmuje to autorka: prasie codziennej i bulwarowej, pismom kulturalnym i wychowawczym, związanym z ugrupowaniami społecznymi i politycznymi oraz mniejszości narodowych, choć w rozdziale tym miały zostać wymienione tytuły najbardziej wyróżniające się w swojej grupie bądź o szerszym zasięgu społecznym.

W tym samym czasie jedną z kategorii tekstów pojawiających się na łamach „Mojej Przyjaciółki” (i nie tylko tam), tj. obyczajowe nowelki i opowiadki o funkcji dydaktycznej, wyczerpująco scharakteryzowała Katarzyna Stańczak-Wiślicz w monografii tzw. prasy serca i zwierzeń: *Opowieści o trudach życia. Narracje zwierzeniowe w popularnej prasie kobiecej XX wieku*³². W podrozdziale „Banalne historyjki” i obrazki z życia w polskiej prasie kobiecej sprzed 1939 roku krótkie formy narracyjne z „Mojej Przyjaciółki”, dla których na użytek późniejszego tygodnika z czasów PRL-u stworzono nazwę „nowel redakcyjnych”, omówione zostały łącznie z analogicznymi tekstami z „Kobiety w Świecie i w Domu” Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz” z uwagi na ich popularny poziom i zbliżone kręgi czytelnicze. Ułatwiały one mianowicie przeciętnym kobietom, to jest prowadzącym dom mężatkom niepracującym zawodowo, adaptację do zmieniającej się rzeczywistości, nie kwestionując tradycyjnej koncepcji rodziny³³.

Poza poradnictwem ściśle życiowym w formie prostych opowieści egzemplarnych, edukacyjno-instruktażowa rola żnińskiego dwutygodnika opisana została także w kontekstach modowym, promocji zdrowia i propagowania aktywności ruchowej kobiet, zagadnień wychowawczych i dotyczących opieki nad dzieckiem, savoir vivre’u i prowadzenia gospodarstwa domowego. W poszczególnych ujęciach „Moja Przyjaciółka” dostarczała materiału pogładowego łącznie z innymi tytułami kobiecymi bądź też stanowiła jedyną podstawę źródłową badań. Trzeba zaznaczyć, że do pogłębienia i uszczegółowienia refleksji naukowej nad tym periodykiem przyczynił się bez wątpienia fakt jego digitalizacji zakończonej w maju 2010 r.

Zainteresowana historią kosmetologii polskiej i publikująca w prasie branżowej Ewa Szmaaj zajęła się *Poradami zdrowotnymi dla kobiet w czasopiśmie „Moja Przyjaciółka” z lat 1934–1939*³⁴. Poza samym miłośnictwem tematu, autorka legitymuje się ukończeniem studiów kosmetycznych, studium doktoranckiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach; jest nauczycielem zawodu i nauczycielem akademickim, wykłada kosmetologię pielęgnacyjną, upiększającą i leczniczą

³² K. Stańczak-Wiślicz, *Opowieści o trudach życia. Narracje zwierzeniowe w popularnej prasie kobiecej XX wieku*, Warszawa 2010.

³³ Tamże, s. 134–136.

³⁴ E. Szmaaj, *Porady zdrowotne dla kobiet w czasopiśmie „Moja Przyjaciółka” z lat 1934–1939*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Historią Medycyny”, 15, 2008, nr 1–2, s. 73–107.

w wyższych uczelniach regionu. Posiada też własny gabinet w Katowicach, reklamowany jako pierwszy na Śląsku gabinet kosmetyczny prowadzony przez specjalistę kosmetologa ze stopniem naukowym doktora nauk o zdrowiu³⁵. Należy wierzyć, że osoba o podobnych kompetencjach może ocenić rzetelność i fachowość porad udzielanych przez czasopismo kobiece.

Pokrewnych zagadnień dotyczył artykuł K. Łozowskiej-Marcinkowskiej: *Gimnastyka i spacer jako egalitarne formy aktywności fizycznej czytelniczek periodyków kobiecych okresu międzywojennego*³⁶, nieograniczający się wyłącznie do „Mojej Przyjaciółki”. Grzegorz Michalski zgłębiał *Problemy opieki i wychowania w periodyku dla kobiet „Moja Przyjaciółka” (1934–1939)*³⁷ na podstawie analizy zawartości mocno osadzonego w jej strukturze działu „Dziecko”. Renata Knyspel-Kopeć zaś naświetliła *Edukacyjną rolę „Mojej Przyjaciółki” w zakresie nienagannego sposobu bycia kobiety*³⁸, szczególną uwagę zwracając na rubrykę porad z zakresu bon tonu pod tytułem: „Co wypada, a co nie”. Ta sama autorka, przy innej okazji, zajęła się poradnictwem praktycznym, w szczególności związanym z prowadzeniem gospodarstwa domowego w artykule: *Kobieta – gospodyni domowa w świetle czasopisma „Moja Przyjaciółka”*³⁹.

W ciekawym kontekście z pogranicza mody i historii sztuki przedstawiła „Moją Przyjaciółkę” Anna Sieradzka w obszernym wstępie do albumu *Moda w przedwojennej Polsce*⁴⁰. Omawiając różne źródła poznawania wzorów najnowszej mody w tym okresie, powołała się m.in. na warszawskie magazyny luksusowe „Pani” (1922–1925), „Teatr i Życie Wytworne” (1927–1932), wskazała też tańsze i mniej wysmakowane edytorsko tytuły poradnikowe i społeczno-kulturalne dla szerszego grona odbiorczyń, szczególnie liczne w latach 30. XX wieku. Właśnie w ich grupie, obok „Kobiety w Świecie i w Domu”, „Świata Kobiecego”, „Tego, co najmodniejsze”, pojawiła się „Moja Przyjaciółka”. Jak podaje autorka, ilustracje mody wykonywali dla nich zazwyczaj drugorzędni lub anonimowi artyści, a rysunki coraz częściej zastępowano fotografiami strojów i dodatków. Rozwijając tę myśl trzeba dodać,

35 Dr n. o zdr. Ewa Szmał Gabinet kosmetyczny, [on-line] [Dostęp 09.12.2015] Dostępny w World Wide Web: <http://www.ewaszmał.pl/>

36 K. Łozowska-Marcinkowska, *Gimnastyka i spacer jako egalitarne formy aktywności fizycznej czytelniczek periodyków kobiecych okresu międzywojennego*, „Nowiny Lekarskie” 2010, nr 2, s. 146–152.

37 G. Michalski, *Problemy opieki i wychowania w periodyku dla kobiet „Moja Przyjaciółka” (1934–1939)*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, pod red. I. Michalskiej i G. Michalskiego, Łódź 2010, s. 265–279.

38 R. Knyspel-Kopeć, „Co wypada, a co nie”. *Edukacyjna rola „Mojej Przyjaciółki” w zakresie nienagannego sposobu bycia kobiety*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty: z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2013, s. 297–304.

39 Tejże, *Kobieta – gospodyni domowa w świetle czasopisma „Moja Przyjaciółka”*, [w:] *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemia polska na tle porównawczym*, pod red. K. Sierakowskiej i G. Wyder, Zielona Góra 2012, s. 261–275.

40 A. Sieradzka, *Moda w przedwojennej Polsce: codzienna, sportowa, wieczorowa, ślubna, dziecięca, bielizna*, Warszawa 2013, s. 8–10.

że za oprawę graficzną opisywanego dwutygodnika odpowiadali rzeczywiście młodzi, urodzeni w latach 1912–1917, nieposiadający jeszcze renomy absolwenci Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu: Cecylia Kegelówna, Janina Pęcherska, Marian Romała⁴¹ oraz żninianka Karolina Kowalska (1922–1941)⁴².

Przegląd literatury dotyczącej ilustrowanego dwutygodnika kobiecego, który rozstawił stolicę Pałuk w kraju i poza granicami, zamyka obszerna monografia Żnina, opublikowana w 2013 r. z okazji jubileuszu 750-lecia nadania mu praw miejskich. W jej pierwszym tomie – *Żnin: 750 lat dziejów miasta* – Sławomir Kamosiński w rozdziale *Żnin w międzywojennym dwudziestoleciu* przedstawił rozwój drukarni i oficyny wydawniczej Krzyckich w kategoriach sukcesu gospodarczego, odniesionego w niesprzyjającym okresie ogólnoświatowego kryzysu przez rodzinę obdarzoną zmysłem przedsiębiorczości. Opisał też poszczególne tytuły prasowe koncernu, w tym „Moją Przyjaciółkę”⁴³. W drugim tomie tego opracowania – *Żnin: dzieje najnowsze* – nawiązał do niej Dominik Księski w rozdziale *Żnińskie media*, ukazującym m.in. powojenne losy wydawnictwa⁴⁴. On też, jako właściciel Wydawnictwa Dominika Księskiego Wulkan, redaktor i wydawca tygodnika lokalnego „Pałuki”, do niedawna także prezes Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, kultywuje żnińskie tradycje wydawnicze. Z jego inspiracji przygotowywana jest publikacja poświęcona dziejom koncernu Krzyckich, w której ma pojawić się i monografia „Mojej Przyjaciółki”. Wciąż brakuje bowiem, co usiłowano pokazać, takiego opracowania, które uwzględniałoby pełen zakres materiałów ze wszystkich roczników pisma na potrzeby gruntownej analizy prasoznawczej, a także „prześwietliło” związki treściowe i relacje personalne pomiędzy „Moją Przyjaciółką” a innymi tytułami Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego⁴⁵ oraz – w szerszym ujęciu – pismami krakowskiego koncernu Mariana Dąbrowskiego, stanowiącymi punkt odniesienia dla periodyków ze Żnina⁴⁶.

41 Zob. hasła: *Pęcherska-Szczepska Janina (1917–1990)*, *Romała Marian (1912–1984)*, *Schmalzle Cecylia z domu Kegel (1914–1992)*, [w:] J. Mulczyński, *Słownik grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*, Poznań 1996, s. 312–315, 351–354, 375.

42 B. Woźniak, *Cios w prasowe imperium u szczytu potęgi. Zakłady Wydawnicze Alfreda Krzyckiego w Żninie*, „Pałuki. Tygodnik Lokalny. Wkładka Magazynowa” 2014, nr 52, s. 3.

43 S. Kamosiński, *Żnin w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Żnin. 750 lat dziejów miasta*, praca zbiorowa pod red. T. Janickiego, Żnin 2013, s. 334–338.

44 D. Księski, *Żnińskie media*, [w:] *Żnin. Dzieje najnowsze*, t. 2, red. J. Jelinek, Żnin 2013, s. 468–469.

45 Mowa tu o „Moich Powieściach. Ilustrowanym Tygodniku dla Wszystkich” z kącikiem towarzyskim „Kraina szczerości i naszych trosk” i rubryką „Raj kobiet”, jak i o kobiecych dodatkach „Pałuczanka”, następnie „Ilustrowanego Kuriera Pałuckiego” w postaci „Pałuczanki” i „Ilustrowanego Kuriera Kobięcego”, z których mogła ewoluować „Moja Przyjaciółka”.

46 W tym wypadku, wobec braku tytułu ściśle kobiecego, w grę wchodzi „Kurier Kobięcy” w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, „As. Ilustrowany Magazyn Tygodniowy” a nawet „Kurier Literacko-Naukowy”.

Bibliografia

- CB, *Zaleska z Borakowskich Zofia* [hasło], [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994, t. 2, s. 483.
- Charewiczowa Łucja, *Polskie czasopiśmiennictwo kobiece*, „Dziennik Polski” 2, 1936, nr 89 (dodatek niedzielny „Krytyka i Życie”, nr 13, s. II–IV).
- Chwastyk-Kowalczyk Jolanta, *„Bluszcz” w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, Kielce 2003.
- Danczowska Halina, *Przegląd ważniejszych pism kobiecych XIX i XX wieku*, „Bibliotekarz Lubelski” 1997, s. 44–49.
- Dr n. o zdr. Ewa Szmał Gabinet kosmetyczny*, [on-line] [Dostęp 09.12.2015] Dostępny w World Wide Web: <http://www.ewaszmał.pl/>
- Fikus Feliks, [hasło], [w:] E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 146–147.
- Fikus Feliks, *Wielkie wydawnictwo prasowe w małym mieście*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 18, 1979, nr 1, s. 79–93.
- Grabowska Joanna, *„Moja Przyjaciółka. Ilustrowany dwutygodnik kobiecy” 1934–1939*, Żnin 1997.
- Jelinek Jadwiga, *Krzyżcy: żniński koncern prasowy 1920–1950*, Żnin 2007.
- Kamosiński Sławomir, *Żnin w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Żnin: 750 lat dziejów miasta*, praca zbiorowa pod red. T. Janickiego, Żnin 2013, s. 277–383.
- Katalog Prasowy PARA*, Poznań (10) 1936, (11) 1938–1939.
- Kłyszynski Andrzej, [hasło], [w:] *Słownik dziennikarzy polskich 1661–1945*, pod red. W. Zuchniewicza, „Prasa Polska” 1984, nr 12, s. CLXXVII (Suplement).
- Kłyszynski Andrzej, [hasło], [w:] J. Długosz, *Słownik dziennikarzy regionu kujawsko-pomorskiego*, Bydgoszcz 1988, s. 62–63.
- Kłyszynski Andrzej, *Żniński koncern*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 6, s. 3.
- Kłyszynski Andrzej, *Błyskawiczna kariera żnińskiego wydawcy (1)*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 29, s. 3.
- Kłyszynski Andrzej, *Błyskawiczna kariera żnińskiego wydawcy (2)*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 30, s. 3.
- Kłyszynski Andrzej, *Nie święci lepią garnki (3)*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 36, s. 3.
- Kłyszynski Andrzej, *Od drukarni do muzeum*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1986, nr 136, s. 3.
- Kłyszynski Andrzej, *Koncern prasowy w małym mieście*, „Prasa Polska” 1987, nr 6, s. 42–46.
- Knyspel-Kopec Renata, *Kobieta – gospodyni domowa w świetle czasopisma „Moja Przyjaciółka”*, [w:] *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemia polska na tle porównawczym*, pod red. K. Sierakowskiej i G. Wyder, Zielona Góra 2012, s. 261–275.
- Knyspel-Kopec Renata, *„Co wypada, a co nie”. Edukacyjna rola „Mojej Przyjaciółki” w zakresie nienaganego sposobu bycia kobiety*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty: z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2013, s. 297–304.
- Księżki Dominik, *Żnińskie media*, [w:] *Żnin: dzieje najnowsze*. t. 2, red. J. Jelinek, Żnin 2013, s. 467–507.
- Łozowska-Marcinkowska Kamilla, *Gimnastyka i spacerowanie jako egalitarne formy aktywności fizycznej czytelniczek periodyków kobiecych okresu międzywojennego*, „Nowiny Lekarskie” 2010, 2, 146–152.
- Łozowska-Marcinkowska Kamilla, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2010.

- Michalski Grzegorz, *Problemy opieki i wychowania w periodyku dla kobiet „Moja Przyjaciółka” (1934–1939)*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, pod red. I. Michalskiej i G. Michalskiego, Łódź 2010, s. 265–279.
- Mulczyński Jarosław, *Słownik grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*, Poznań 1996.
- Notkowski Andrzej, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Warszawa–Łódź 1982.
- Notkowski Andrzej, *Zawrotna kariera prowincjonalnego młodzieńca (Alfred Ksycki)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 31, 1992, nr 3–4, s. 67–75.
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980
- Podgóreczny Józef, *Alfred Krzycki*, „Wiadomości Graficzne” 1970, nr 8, s. 16.
- Sieradzka Anna, *Moda w przedwojennej Polsce: codzienna, sportowa, wieczorowa, ślubna, dziecięca, bielizna*, Warszawa 2013.
- Słomkowska Alina, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980.
- Słomkowska Alina, *Kontynuacje prasowe w czterdziestoleciu Polski Ludowej*, „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, t. 11, pod red. tejże, Warszawa 1987, s. 93–107.
- Stańczak-Wiślicz Katarzyna, *Opowieści o trudach życia. Narracje zwierzeniowe w popularnej prasie kobiecej XX wieku*, Warszawa 2010.
- Stępieniowa Jadwiga, *Chcę wiedzieć... Od kiedy wychodzą w Polsce czasopisma kobiece? Czy nasza „Przyjaciółka” miała wiele poprzedniczek?* „Przyjaciółka” 1967, nr 21, s. 8.
- Szmaj Ewa, *Porady zdrowotne dla kobiet w czasopiśmie „Moja Przyjaciółka” z lat 1934–1939*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Historią Medycyny”, 15, 2008, nr 1–2, s. 73–107.
- Woźniak Bartosz, *Cios w prasowe imperium u szczytu potęgi: Zakłady Wydawnicze Alfreda Krzyckiego w Żninie*, „Pałuki. Tygodnik Lokalny. Wkładka Magazynowa” 2014, nr 52, s. 1–4.
- Wysznaacka Anna, *Przy okrągłym stole – prasa kobieca*, „Przyjaciółka” 1973, nr 29, s. 8–9.
- Zaleska Zofia, *Czasopisma kobiece w Polsce. Materiały do historii czasopism 1818–1937*, Warszawa 1938.

**„Moja Przyjaciółka”
Biweekly from Żnin (1934–1939)
of Interest to Researchers**

ABSTRACT

The purpose of this article is to review the literature on the „Moja Przyjaciółka” biweekly from Żnin – high-volume nationwide magazine published in the provincial publishing house on Pałuki under the signboard of Alfred Krzycki’s Printing House. Included in it were mostly scientific studies, and a few reflections of journalistic nature, starting with unfavorable for the magazine comments of pre-war researcher of women’s history Łucja Charewiczowa, published in „Dziennik Polski” in 1936.

Key words: „Moja Przyjaciółka”, women’s press, Żnin